

Krajowa Rada Sądownictwa od wielu lat dostrzega narastający proces upolitycznienia działań prokuratury, który negatywnie wpływa na prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i niejednokrotnie prowadzi do naruszania podstawowych praw i swobód obywatelskich. Doświadczenia ostatnich 17 lat wskazują, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy są wadliwe rozwiązania ustrojowe dotyczące prokuratury - w szczególności połączenie obowiązków Prokuratora Generalnego z funkcją Ministra Sprawiedliwości. Takie rozwiązanie wraz z hierarchicznym podporządkowaniem i zwierzchnim nadzorem oraz brakiem formalnych gwarancji niezależności (są jedynie deklarowane) prokuratorów sprzyjają wykorzystywaniu prowadzonych postępowań przygotowawczych do potrzeb politycznych, zwłaszcza w sprawach nośnych medialnie.

Wypowiedzi kolejnych Ministrów Sprawiedliwości o konkretnych postępowaniach i ich nagłośnienie społeczne, w powiązaniu z zależnością szeregowych prokuratorów od zwierzchników, narażają na zarzut braku obiektywizmu i upolitycznienia działań osób prowadzących postępowanie. Brak ustawowo uregulowanej niezawisłości prokuratorów wypacza obraz wydawanych przez sądy wyroków, powodując postrzeganie ich nierzadko jako stronniczych, w rzeczywistości będących efektem prokuratorskich postępowań przygotowawczych - w opinii społecznej z założenia prowadzonych na polityczne zlecenie.

Skłania to do zmiany obecnego modelu postępowania przygotowawczego w kierunku wprowadzenia mechanizmów zapewniających obiektywne stosowanie obowiązującego prawa i ochrony praw i swobód obywatelskich. Proponowanym rozwiązaniem jest właśnie wprowadzenie instytucji sędziego śledczego.

Za takim rozwiązaniem opowiedziała się również Krajowa Rada Sądownictwa w swojej uchwale z dnia 7 listopada 2007 r.

Rada dostrzegła pilną potrzebę wprowadzenia wielopłaszczyznowych uregulowań systemowych, które zminimalizowałyby w przyszłości pokusy instrumentalnego wykorzystywania prokuratury przez polityków i dały gwarancje procesowe osobom objętym postępowaniem przygotowawczym. Jednym z takich uregulowań systemowych powinno być uniezależnienie prokuratury od władzy wykonawczej poprzez oddzielenie funkcji Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości. Na potrzebę przywrócenia instytucji sędziego śledczego i nowego określenia modelu postępowania przygotowawczego wskazują również historyczne doświadczenia polskiej procedury karnej. Znamiennym jest, że instytucja ta została zlikwidowana w 1949 r., kiedy rozpoczął się najgorszy w nowożytnej historii Polski okres łamania praw i wolności obywatelskich. Jej restytucja przywróci w postępowaniu przygotowawczym organ odporny na wszelkiego rodzaju naciski i wpływy - niezawisły, podległy wyłącznie ustawom.

Nie ulega wątpliwości, że sędzia śledczy tak jak wszyscy sędziowie będzie niezawisły. W przypadkach wskazanych w ramach postępowania przygotowawczego nadzorowałby prace prokuratora. Powinien decydować m.in. o tym czy wnieść akt oskarżenia do sądu, czy też postępowanie umorzyć oraz podejmować najważniejsze czynności procesowe np. zażalenia na działanie organów ścigania.

Wprowadzając zmiany w modelu postępowania przygotowawczego wraz z restytucją instytucji sędziego śledczego nie można powtórzyć pewnych błędów z jej funkcjonowania pod rządami rozporządzenia Prezydenta z dnia 19 marca 1928 r. - sędzia śledczy nie powinien być związany prawnymi wnioskami prokuratora. Ma być niezależny i niezawisły. Czas trwania śledztwa prowadzonego przez sędziego śledczego powinien być ograniczony do niezbędnego okresu. Uznając za konieczne przywrócenie instytucji sędziego śledczego należy też odpowiedzieć na pytanie kto może nim zostać? - sędziowie, prokuratorzy, czy też osoby z innych korporacji prawniczych. Ale takie czy inne wątpliwości rozstrzygnie zapewne powołany przez Ministra Sprawiedliwości Zespół ekspertów pod przewodnictwem profesora Piotra Kruszyńskiego.

Warszawa, 14 maja 2008 r.

Sędzia Marek Celej
Dyrektor Wydziału Prawnego
Biura Krajowej Rady Sądownictwa